11 maja, z okazji Pierwszej Komunii Świętej, mieliśmy być w okolicach Jastrzębia. Liczyłem, że dzień wcześniej zobaczę jakieś 3 mecze. Tymczasem terminarze były wyjątkowo nieprzychylne. Szukałem meczów w rejonach Raciborza, Wodzisławia, Rybnika i Jastrzębia oraz po czeskiej stronie granicy. Wszystkie jednak zaplanowano na godzinę 17.00. Kiedy okazało się, że mogę być tylko na jednym spotkaniu, to wahałem się między 3 meczami: Banika Ostrawy, GKS-u Jastrzębie i Fortecy Świerklany.



Na Baniku bywałem już, a na 2 pozostałych stadionach jeszcze mnie nie było. Działający na tamtym terenie Arek z myfootballmoments.blogspot.com podpowiedział mi, że w Jastrzębiu kibice szykują się do świętowania awansu do III ligi. Wystarczy, że chociaż zremisują z Drzewiarzem Jasienica, a ten awans sobie zapewnią. Lubię być na takich meczach, stąd postanowiłem, że pojedziemy z Elą na ten pojedynek.

Pamiętałem, że kiedyś piłkarze z Jastrzębia grali w najwyższej lidze. Domyślam się, że stadion

ich niewiele zmienił się od tamtych czasów. Jak na XXI wiek, to wygląda dość oryginalnie. Weszliśmy na niego wejściem dla kibiców, ale chciałem iść na bieżnię robić zdjęcia. Tymczasem okazało się, że oddziela ją od trybun wysokie ogrodzenie. Jeden z reporterów powiedział mi, że żeby się tam dostać, to muszę całkiem wyjść ze stadionu. Potwierdził mi to ktoś z ochrony. Za pierwszym razem nie udało mi się tam trafić. Po odbiciu się od zamkniętych drzwi dotarłem tam dopiero za drugim razem, stąd I połowę oglądałem z trybun.

Widziałem, że w tym sezonie z 24 spotkań Jastrzębie wygrało 21, a pozostałe 3 zremisowało. Innej opcji niż awans w tym meczu nie brałem pod uwagę. Tymczasem I połowa była strasznie nudna. Nic się nie działo i nie padła żadna bramka. W II połowie gospodarze potwierdzili swoją wyższość i pewnie wygrali 4:0.

Na meczu było 800 widzów. Wśród nich była spora grupa prowadząca doping. Rewelacyjnie wypadł pod koniec meczu gniazdowy, który prowadził doping z jednego z pomieszczeń na trybunach. Siła jego głosu zrobiła na mnie duże wrażenie. Można to zobaczyć na filmie.

Tam też można zobaczyć fetę z okazji awansu Jastrzębia do III ligi. Kibice świętowali wzorowo. Nie wtargnęli na murawę w czasie meczu i nie odpalili rac. Jedyne race odpalili jadąc samochodami spod stadionu.
Wchodząc na stadion mija się bardzo fajne graffiti klubowe.

{morfeo 15}

@MojeWielkieMecz

www.facebook.com/mojewielkiemecze

{jcomments on}